

Orange Polska oświadcza, że wszystkie działania w stosunku do e-Telko są zgodne z prawem, a zamówienia na modyfikacje preselekcji realizowane są we wskazanych przez operatora terminach.

Orange Polska ubolewa, że e-Telko dopiero 26 kwietnia 2018r. - co sam przyznał - podjął działania w celu zabezpieczenia świadczenia usług swoim abonentom zlecając modyfikacje preselekcji. Tymczasem umowa kolokacji została wypowiedziana 27 lutego i od tego czasu Orange nieustannie zwracał się do e-Telko o podjęcie działań zabezpieczających świadczenie usług. Nie wiadomo dlaczego e-Telko zwlekał dwa miesiące.

Złożenie wniosków w stosownym czasie mogłoby zaoszczędzić klientom e-Telko ewentualnych utrudnień w realizacji połączeń. Twierdzenia, że to Orange powinien zapewnić świadczenie usług abonentom e-Telko są bezpodstawne. Podobnie jak zarzuty wykorzystywania przez Orange w tej sytuacji pozycji dominującej.

Umowa kolokacji przestała ostatecznie obowiązywać 31 marca. Tego dnia funkcjonowanie punktów styku między sieciami Orange i e-Telko straciło podstawę prawną. Sukcesywne wyłączanie punktów styku przez Orange wynika z chęci zminimalizowania skutków dla abonentów, ale do tego niezbędna jest współpraca obu stron.